

Sygn. akt IX Ga 234/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Skoczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Protokolant : Agnieszka Olszewska-Judin

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2016 roku w L.

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. w P.

przeciwko Zakładowi Produkcyjno Usługowemu (...) spółce jawnej J. K., B. K. w T.

o 11.124,93 złote

na skutek apelacji powoda Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. w P. od wyroku z dnia 24 lutego 2016 roku w sprawie V GC 832/15 Sądu Rejonowego w Radomiu

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda Skarbu Państwa – Nadleśnictwa K. w P. na rzecz pozwanego Zakładu Produkcyjno Usługowego (...) spółce jawnej J. K., B. K. w T. kwotę 1.200 (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO M. S. SSO P. G. SSO A. C.

IX Ga 234/16

## UZASADNIENIE

Powództwo dotyczyło zasądzenia od pozwanej Spółki kwoty 11.124,93 złote tytułem odsetek od nieterminowo uiszczonych należności wynikających umów sprzedaży drewna -w kwocie 1.759 złotych oraz kosztów odzyskiwania należności stanowiących równowartość 40 euro zgodnie z art.10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych - w kwocie 9.365,93 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych kwot i od dat wskazanych szczegółowo w pozwie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.759 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, jak też zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.054 złote tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Radomiu kwotę 84 złote tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Wskazał, jako przesłanki swoje rozstrzygnięcia, strony zawarły umowy na sprzedaż drewna, za które powód wystawiał faktury opłacone z opóźnieniem przez pozwanego. Od każdej z faktur, co do której pozwany zapłacił z opóźnieniem, powód naliczył tytułem rekompensaty kosztów odzyskiwania należności kwoty po 40 euro. Pozwany, mimo wezwań do zapłaty, nie uregulował tych not księgowych ani odsetek. Treść umów zawartych przez

strony nie budziła wątpliwości, natomiast sporna była interpretacja ustaleń dotyczących płatności zawartych w tych umowach. Zawierając je strony przeniosły wprost do ich treści unormowania z ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013r. Na tej podstawie wobec maksymalnie kilkunastodniowych opóźnień w płatnościach po stronie pozwanego powód naliczał mu tytułem rekompensaty kosztów odzyskiwania należności kwoty po 40 euro od każdej opóźnionej faktury. Pozwany uregulował zaległe odsetki przekraczające 14 dni, a powód wystawił noty księgowo obejmujące wskazane wyżej rekompensaty i od tych not księgowych zażądał odsetek. Powód wykazał, że wykonał umowy zawarte z pozwanym. Swojego roszczenia powód dochodzi na podstawie bezpośrednio przeniesionych do umów zapisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013r. Ustawa ta w art. 10 daje prawo do żądania tytułem kosztów dochodzenia należności kwoty 40 euro ( art. 10.1 - wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, ) Daje też prawo do dochodzenia wyższych niż 40 euro kosztów odzyskiwania należności ( art. 10.2 - w przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie w transakcji handlowej przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę. ). Rekompensata w kwocie odpowiadającej równowartości 40 euro przysługuje bez konieczności dodatkowego wzywania pozwanego w tym zakresie. Takich rekompensat powód dochodził w sprawie niniejszej. Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013r dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. Urz. UE L 48 z 23.02.2011, str. 1). Celem dyrektywy, a zarazem implementującej ją ustawy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach między przedsiębiorcami. Ustawa ma niejako mobilizować przedsiębiorców do dokonywania płatności w terminie, gdyż w przypadku opóźnień w płatnościach narażają się oni na poniesienie dodatkowych kosztów. Ustawa przewiduje możliwość dochodzenia tych kosztów, ale w ocenie Sądu Rejonowego nie można stosować jej „ automatycznie ” do każdego przypadku. Możliwość zasądzenia wskazanych kosztów zależy bowiem od okoliczności konkretnej sprawy. Zarzuty podnoszone przez pozwanego częściowo nie znalazły uznania Sądu Rejonowego. Wbrew twierdzeniom pozwanego terminy płatności nie były przedłużane o okres na zbadanie towaru. Wskazany w §8 umów w zw. z §2 pkt 2 Regulaminu ( np. k. 17 i 21v ) termin jest terminem na złożenie reklamacji, który w żaden sposób nie przedłuża terminu płatności. Pozwany nie wykazał, aby miały miejsce jakieś dodatkowe ustalenia stron, z których wynikałoby, że zgłoszenie reklamacji powoduje odroczenie terminu płatności. Pozwany nie wykazał także tego, że zgłaszał jakiejkolwiek reklamacje. Ustalony w umowach (...) -dniowy termin płatności nie wyklucza stosowania do tych umów wskazanej wyżej Ustawy. Ustawa w art. 5 daje jedynie wierzycielowi dodatkową możliwość żądania odsetek po upływie 30-dniowego terminu płatności. Przyznał jednakże pozwanemu rację, że powód nie wykazał, aby poniósł jakieś koszty odzyskiwania należności. Sam fakt, że opóźnienie w płatnościach wynosiło maksymalnie 14 dni, wskazuje na to, że powód nawet nie zdążyłby podjąć czynności windykacyjnych. Wskazywane przez powoda jako poniesione koszty wewnątrzskładowe nie zostały wykazane dowodami, a ponadto ich poniesienie - wobec długości opóźnień jest wątpliwe. Sąd Rejonowy wskazał przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015r w sprawie III CZP 94/15 zgodnie z którą rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Niemniej jednak z jej treści nie wynika, że jeśli nie było nawet możliwości poniesienia tych kosztów, bo opóźnienia w płatnościach były zaledwie kilkunastodniowe to i tak taka rekompensata przysługuje. Rekompensata, jak wynika ze znaczenia tego określenia przysługuje za coś. Jeśli nie było możliwości poniesienia kosztów windykacji, to nie można żądać rekompensaty za nie. Kwota 40 euro jest bowiem nadal rekompensatą, nawet jeśliby uznać, że wierzyciel nie musi wykazywać poniesionych kosztów, a rekompensata przysługuje tylko za coś co się poniosło. Dalsza część przytaczanego orzeczenia potwierdza wskazane wyżej stanowisko Sądu, że 30-dniowy termin płatności nie wyklucza stosowania Ustawy do umów zawartych z powodem. Roszczenie o rekompensatę powstaje bowiem po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie. Żądanie zgłoszone przez powoda uznał Sąd Rejonowy za nadużycie prawa. Zgodnie bowiem z art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W ocenie Sądu

Rejonowego w okolicznościach sprawy przepis ten znajdował zastosowanie. Zwrócił przy tym uwagę, że ewentualna szkoda jaką poniósł powód zostanie mu zrekompensowana przez zapłatę odsetek od opóźnień przez pozwanego. Zapłaty części tych odsetek nie kwestionowano. Opóźnienia w płatnościach ze strony pozwanego miały długość do 14 dni. Uwzględnienie żądania zapłaty od każdej z faktur, co do których opóźniono się w płatnościach spowodowałoby, że powód otrzymałby dodatkowe koszty wielokrotnie przewyższające wysokość należnych mu odsetek. Nadinterpretacja obowiązujących przepisów i uprawnień nie może być sposobem na osiągnięcie przez powoda dodatkowych dochodów. Ustawa o transakcjach handlowych ma -jak wskazano powyżej - zmierzać do zlikwidowania opóźnień w płatnościach, ale jej celem nie jest przysporzenie wierzycielom dodatkowych dochodów. Nie bez znaczenia jest fakt jak długie są opóźnienia ( tu maksymalnie 14 dni ) oraz fakt długoletniej współpracy stron. Wykorzystywanie obowiązujących przepisów i ich literalne, dosłowne, bezrefleksyjne stosowanie między stale współpracującymi podmiotami wskazuje na naruszenie zasad współżycia społecznego. Powoływanie się na obowiązek dochodzenia tych kwot przez wierzyciela jest nieporozumieniem. Wskazane w ustawie rekompensaty są jedynie uprawnieniem, a nie obowiązkiem powoda, a ich dochodzenie jest potrzebne w sytuacjach, w których rzeczywiście kontrahenci w sposób uporczywy i nadmierny opóźniają się z płatnościami. Jeśli uchybienie terminowi płatności nie wpływa w sposób istotny na funkcjonowanie przedsiębiorstwa sprzedawcy, to nie zachodzą podstawy do rygorystycznego żądania rekompensat przewidzianych w Ustawie. Tym bardziej, że interesy powoda chroniły zabezpieczenia przewidziane w §7 umowy ( np. gwarancje bankowe k. 17 ). Nie można pominąć również tego, że umowa jaką zawarły strony nie mogła być negocjowana i została narzucona w swej treści przez powoda. Nie ma wątpliwości, że powód w handlu drewnem na tak szeroką skalę jest w zasadzie monopolistą na naszym rynku, a treść zawieranych przez niego umów sprzedaży drewna jest narzucana kontrahentom. Mają oni możliwość odmowy podpisania takich umów, ale wówczas musieliby zrezygnować ze swej działalności, przynajmniej w szerokim zakresie. Także z tego powodu nie można uznać, że dochodzenie rekompensat przez powoda jest uzasadnione. Wykorzystując swoją pozycję na rynku, w ocenie Sądu, powód nadużywa prawa, a jego działanie w tym zakresie nie może być przedmiotem ochrony. Zasądzenie kwot rekompensat od każdej z kilkunastu faktur i w związku z kilkunastodniowymi zaledwie opóźnieniami, byłoby zdaniem tego Sądu rażąco niesprawiedliwe. Tym bardziej, że powód uregulował należności główne dobrowolnie. Gdyby przyjąć za uzasadnioną literalną interpretację przepisów ustawy przez powoda - bez odniesienia się do wykładni celowościowej, jaka przyswieceła wprowadzeniu ustawy do naszego porządku prawnego - to należałoby zasądzać rekompensaty w wysokości po 40 euro od każdej z np. kilkudziesięciu faktur wystawianych na kwoty po 1 zł i w związku z jednodniowymi zaledwie opóźnieniami. Byłoby to zdaniem Sądu nieracjonalne. Z powyższych względów zasądzono jedynie kwoty należnych powodowi odsetek. Jak wskazano powyżej nie można zaakceptować interpretacji ustaleń stron - dokonanej przez pozwanego -zmierzającej do uznania, że termin na reklamację ma wpływ na przesunięcie terminu wymagalności roszczenia. Odsetki ustawowe zasądzono na podstawie art. 481 §112 kc oraz art. 482§1 kc. Odsetek od zaległych odsetek można bowiem domagać się dopiero od dnia wytoczenia o nie powództwa. Powództwo w zakresie obejmującym pozostałe ( poza odsetkami od faktur zapłaconych z 14-dniowym opóźnieniem ) roszczenia zostało oddalone. Brak podstaw do dochodzenia rekompensat skutkuje także brakiem podstaw do dochodzenia odsetek od not księgowych obejmujących te rekompensaty. Orzeczenie o kosztach procesu oparł Sad Rejonowy o art. 100 kpc, gdy powód przegrał spór w 85% i w takim zakresie powinien on ponieść koszty postępowania. Obejmują one koszty zastępstwa prawnego ( na podstawie §6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 02.163.1349 z późn. zm.) oraz opłaty od pełnomocnictwa. Pozwany, który przegrał spór w 15% powinien zwrócić Skarbowi Państwa taką właśnie część opłaty od pozwu, od ponoszenia której powód był zwolniony z urzędu,

W apelacji, powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu i wnosił o jego zmianę ( jest o uchylenie) poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zarzucając :

- naruszenie prawa materialnego - art. 10 ust. 1 ustawy z 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. 2013r., póź. 403) - polegające na jego niewłaściwej interpretacji i przyjęciu, że prawo powoda

(wierzyciela) do rekompensaty w wysokości równowartości 40 euro uzależnione jest od wykazania poniesienia przez powoda (wierzyciela) kosztów odzyskiwania należności, podczas gdy ta rekompensata ma charakter ryczaftu, należnego powodowi (wierzycielowi) automatycznie za sam fakt nieotrzymania należnej zapłaty w terminie;

- naruszenie prawa materialnego - art. 5 kodeksu cywilnego - polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i pozbawieniu strony powodowej należnego jej uprawnienia mimo istnienia ustawowych podstaw jego dochodzenia, wbrew twierdzeniom powoda, który wyjaśniał, że jako jednostka reprezentująca Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia, nie może dowolnie rezygnować z należnych jej praw bez ryzyka zarzutu niegospodarności;

- naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 i art. 231 kodeksu postępowania cywilnego - polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego materiału dowodowego oraz braku zastosowania domniemania faktycznego i uznanie, że strona powodowa nie poniosła kosztów odzyskiwania należności, podczas gdy powód w toku postępowania wyjaśnił, że wykonywał czynności generujące koszty spowodowane opóźnieniem w płatności przez pozwanego, a także sam fakt zaangażowania pełnomocnika w osobie radcy prawnego przez powoda już na etapie przedsądowym, pozwala domniemywać, że poniósł on związane z tym koszty, a także, że pozwany notorycznie naruszał ustalone w umowach terminy płatności i dopiero niniejsza sprawa sądowa zdyscyplinowała pozwanego w płaceniu faktur w ustalonych w umowach terminach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu wobec niezasadności w większości podnoszonych w niej zarzutów.

Przede wszystkim nie doszło do naruszenia art. 233 kpc w sposób zarzucany w apelacji. Zgodnie z poglądami judykatury, o naruszeniu tego przepisu można zasadnie mówić tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny nie jest możliwy do wywiedzenia w oparciu o przedstawione przez sąd dowody, a także wówczas, gdy sąd bezzasadnie pomija pewne dowody, opierając się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. będzie możliwe tylko wtedy, gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów prowadziłyby do odmiennych od przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych mających wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia. Skarżący nie wykazał, aby Sąd Rejonowy dokonał sprzecznych w przeprowadzonych dowodami ustaleń stanu faktycznego. W zarzucie brak wskazania dowodów, z których wynikałaby odmienna lub wewnętrznie sprzeczna ocena dowodów. Skarżący oparł zarzut na wyjaśnieniu powoda w toku postępowania, że wykonywał czynności generujące koszty spowodowane opóźnieniem w płatności przez pozwanego, a na fakcie zaangażowania pełnomocnika w osobie radcy prawnego przez powoda już na etapie przedsądowym, skąd ma wypływać domniemanie, że poniósł on związane z tym koszty, a także, że pozwany notorycznie naruszał ustalone w umowach terminy płatności i dopiero niniejsza sprawa sądowa zdyscyplinowała pozwanego w płaceniu faktur w ustalonych w umowach terminach. Taka argumentacja nie jest wystarczająca dla podważenia dokonanych w sprawie ustaleń, a w szczególności brak potwierdzenia podnoszonych okoliczności w zaoferowanych przez powoda dowodach. Jak przy tym wydaje się wynikać z twierdzeń apelacji, skarżący wywodzi powyższy zarzut jedynie z samych okoliczności wystawiania not odsetkowych i ich wysyłania pozwanemu oraz odpowiedzi na pisma pozwanego. Nie można jednak uznać, że czynności te były wykonywane przed dokonaniem zapłaty przez pozwanego. Ponadto Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w tym zakresie co do czynności windykacyjnych skierowania do wyegzekwowania należności głównej z poszczególnych faktur, które pozwany zapłacił z opóźnieniem 1, 2, 3 lub nieprzekraczającym 14 dni (ta ostatnia ilość w incydentalnych przypadkach), nie zaś co do roszczenia o odsetki.

Nie można także było dopatrzeć się słuszności zarzutu naruszenia art. 231 kpc co do domniemania faktycznego okoliczności ponoszenia przez powoda kosztów windykacji. Możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego przewidzianego w art. 231 kpc powinno mieć miejsce w postępowaniu sądowym wówczas, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, na co zarówno skarżący nie powoływał się, jak też okoliczności takie nie wyłoniły

się w toku postępowania. Nie wyklucz to zatem, że powód miał możliwość powołania dowodów w celu wykazania tej okoliczności, czemu nie podołał, zaś same twierdzenia powoda stwarzają dostatecznej podstawy do formułowania domniemania, że takie koszty zostały poniesione.

Nie odgrywało to jednakże zasadniczej roli w sytuacji, gdy na uwzględnienie zasługiwał zarzut niewłaściwej interpretacji przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego - art. 10 ust. 1 ustawy z 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. 2013r., póź. 403) podniesiony w apelacji. Unormowanie to stanowi, że wierzycielowi przysługuje uprawnienie do rekompensaty za koszty odzyskiwania należności bez wezwania. Roszczenie to ma na celu wyrównanie strat związanych z odzyskiwaniem zaległych płatności. Konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania do polskiego porządku prawnego wynika z przepisu art. 6 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. Urz. UE L 48 z 23.02.2011), w myśl którego kwota ta powinna być należna wierzycielowi w przypadku, gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne, przy czym stała kwota ma być płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności (art. 6 ust. 2 Dyrektywy). Jak bowiem wskazał w uchwale z 11 grudnia 2015r. w sprawie sygn. akt III CZP 94/15 Sąd Najwyższy, rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2013, póź. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Sąd Okręgowy podziela pogląd zawarty w powołanej uchwale, iż z powstaniem prawa wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek w oparciu o wszystkie przepisy, które określają termin wymagalności roszczenia o zapłatę, art. 10 ust. 1 cyt. ustawy (u.z.t.) wiąże powstanie prawa wierzyciela do żądania od dłużnika bez wezwania równowartości 40 euro, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności z tytułu odsetek. Przewidziane w omawianym przepisie art. 10 uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił od swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek, przy czym uprawnienie to nie zależy od tego czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakiegokolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika świadczenia z opóźnieniem. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały wskazał, że celem, dla którego ustanowiono omawianą rekompensatę 40 euro nie jest wyrównanie wierzycielowi kosztów jakie poniósł w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do polskiego prawa Dyrektywie (...). Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu. Celem jego wprowadzenia, podobnie, jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Prawodawca unijny uznał bowiem, że należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegać mają negatywnemu wpływowi jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie — finansów przedsiębiorstw. Wśród tych środków, które mają doprowadzić do zapewnienia naliczania odsetek za przekroczenie wprowadzonych dyrektywą względnie krótkich terminów zapłaty oraz przyspieszyć procedury ściągania należności, jest także zryczałtowana kwota zwrotu kosztów związanych z dochodzeniem należności (Pkt 2, 3 i 12 Preambuły Dyrektywy (...)). Przyznanie wierzycielowi prawa jej żądania nie ma na celu pokrycia środków jakie poniósł on z związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty, ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie.

Zasadność tego zarzutu nie sprowadzała jednakże przesłanek uwzględnienia powództwa a to wobec niezasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 5 kc. Na możliwość zastosowania wynikającej stąd klauzuli generalnej wskazywał także Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale, gdzie zawarł pogląd, że, mając na uwadze dolegliwość dla

dłużnika takiej sankcji, do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro należy zbadać, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 kc. Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, wytoczenie powództwa o wielokrotność rekompensaty w równowartości kwoty 40 euro przez powoda w sytuacji, gdy pozwany dłużnik uregulował zobowiązania z poszczególnych faktur objętych notami księgowymi załączonymi do pozwu oraz na nieznaczne opóźnienia w płatnościach, powinno być traktowane jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc. Nie można przy tym pomijać okoliczności, że uchybienie terminowi płatności nie miało żadnego negatywnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa powoda, zwłaszcza, że wynosiło ono zaledwie od najwyżej do 14 dni i to w nielicznych zaledwie przypadkach, zaś równowartość należności odsetkowych była znikoma i pozostawała w rażącej dysproporcji do wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Pozwany ustanowił gwarancję bankową dla zabezpieczenia wiarygodności powoda z tytułu zawartej umowy (§ T.), dodatkowo gwarantującą jego wypłacalność należności powodowi z tytułu zawartej umowy. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o zasądzenie rekompensaty 40 euro (wielokrotności tej kwoty) nie powinno być uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ewentualna szkoda, jaką poniósł powód została mu zrekompensowana przez zapłatę odsetek od opóźnień przez pozwanego. Rekompensata w rozmiarze równowartości 40 euro jest to dodatkową jak gdyby należnością wynikającą już z racji samego opóźnienia, jednakże nie może być utożsamiana z mechanizmem naliczania odsetek z tytułu opóźnienia, które, założenia tej instytucji, stanowią rekompensatę za brak korzystania z kapitału nieuiszczonego w terminie; w przypadku zaś należności z art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, funkcją jej wskazaną w treści przepisu jest rekompensata za windykację, której prawdopodobieństwo wynikać winno z okoliczności sprawy. Tymczasem krótki okres opóźnień, samorzutne wywiązanie się przez pozwanego z zapłaty uzasadniają przekonanie o odmiennym celu akcji procesowej powoda sprowadzającego skutek w postaci uzyskania dodatkowej należności wielokrotnie przewyższającej swoją kwota konsekwencje majątkowe powoda doznane w wyniku o opóźnienia z zapłatą. Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w opozycji do tego rodzaju skutków, zmierza, do zlikwidowania opóźnień w płatnościach, ale jej celem nie jest przysporzenie wierzycielom dodatkowych dochodów.

Nie można podzielić powołanej w apelacji argumentacji powoda mającej przemawiać za obowiązkiem obowiązek dochodzenia przedmiotowej rekompensaty. Możliwość ta winna być limitowana okolicznościami sprawy i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, z którego powód korzysta. Wykorzystywanie tego prawa w sposób proponowany przez powoda prowadzi z jednej strony do pozyskania przez niego korzyści finansowych, które nie znajdują uzasadnienia, skoro zakładany przez ustawodawcę cel stosowania tej rekompensaty wobec pozwanego dłużnika praktycznie został osiągnięty, bowiem opóźnienie w płatnościach było najczęściej kilkudniowe, co oznacza, że dłużnik optymalnie minimalizował tę zwłokę, a z drugiej strony generuje nieproporcjonalne względem zawinienia finansowego obciążeniem pozwanego i nie pozostaje w zgodzie z prawidłowym gospodarowaniem mieniem publicznym.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art.385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł, zważywszy na jego wynik, w oparciu o art. 98§1 kpc, zaś należność z tego tytułu objęła, w myśl art.98§3 kpc, wynagrodzenie radcy prawnego (§2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22maja 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSO M. S. SSO P. G. SSO A J.-C.